

Zapytaj eksperta

– odpowiada prof. Marta Bogdanowicz

Temat

Jak pomóc synowi w odrabianiu lekcji?

Pytanie

Pomimo konkretnego planu dnia i ustalonych godzin odrabiania lekcji, mój 11-letni Paweł bez przerwy chodzi, zajmuje się czymś innym (picie, jedzenie, toaleta, pytanie o tysiąc innych spraw), a nie nauką. Nieustannie wymaga naszej uwagi. Jeżeli usiądę koło niego i razem z nim czytam, tłumaczę, to pracuje. Jeśli ma to zrobić sam, to nawet przez 3 godziny nie zrobi. Nie wiem, czy mam z nim nadal odrabiać lekcje czy nie. W poradni radzono: nie odrabiać, ma to robić sam. Proszę sobie wyobrazić taką sytuację, kiedy dziecko całą sobotą odrabia lekcje tylko z jednego przedmiotu! Nie pomaga wyznaczony czas, po którym zabieram ćwiczenia, nie pozwalając ich uzupełnić. Jemu nie zależy, mówi, że może dostać jedynkę. Czy to wynika z jego ograniczeń, czy z lenistwa? Czasami naprawdę nie mam sił do zmuszania go do samodzielnej pracy, zwykle kończy się to wielką awanturą. Jak mam z nim pracować? Jestem otwarta na wszelkie propozycje, ponieważ obecna sytuacja w domu jest dla nas wszystkich koszmarem.

Odpowiedź

Sądzę, że jest wiele przyczyn takiej sytuacji i należy spróbować odpowiedzieć na kilka pytań:

- czy syn unika wysiłku, bo wie, że bardzo dużo go wkłada, a niewiele z tego wynika?
- może nie wierzy, że potrafi wykonać zadanie?
- może nie interesuje go jakieś konkretne zadanie?

Zależnie od odpowiedzi trzeba wymyślić sposób zachęcenia go do pracy.

Chłopiec musi nauczyć się samodzielności stopniowo:

- musi razem z Panią zacząć zadanie,
- należy wspólnie ustalić dalsze kroki,
- gdy zacznie wykonywać zadanie, odejść od biurka i kontynuować własne zajęcia,
- po upływie 3–5 minut sprawdzić, czy syn robi kolejne części zadania,
- jeśli przerwał pracę, zrobić z nim pół zadania, niech sam dokończy,
- rozpocząć wspólnie następne...
- ...i tak krok po kroku.

Z czasem te 3–5 minutowe przerwy się wydłużą. Być może, gdy go coś zainteresuje, potrafi spędzić znacznie dłuższy czas nad zadaniem. Stąd takie ważne, aby go czymś zainteresować. Byłoby dobrze, aby mogła Pani zatrudnić do odrabiania lekcji na 2–3 godziny dziennie studenta lub nauczyciela – mężczyznę. Wydaje mi się, że wytworzyły się obecnie w Państwa domu takie niekorzystne powiązania wokół odrabiania lekcji, że trzeba zaangażować kogoś obcego, aby te uwikłania przerwał (w tym czasie lepiej niech Pani zapracuje na opłaceniu tych lekcji).